

ŚRODA POPIELCOWA – 21 II 2007 (C)

Wymowa symboliki popiołu

Zwyczaj posypywania głów popiołem, jako znak rozpoczynającego się okresu pokuty, jest znany w wielu kulturach i tradycjach, zarówno w starożytnym Egipcie i Grecji, jak i u plemion indiańskich. Czytamy o nim na kartach Biblii, na przykład w Księdze proroka Joela (2,12-13) lub Jonasza (3,5-10). W Nowym Testamencie św. Mateusz pisze, że Pan Jezus czynił wyrzuty miastom, w których dokonało się najwięcej Jego cudów, jednak nie nawróciły się. „Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działały się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły” (Mt 11,20-21).

Pierwotnie obrzęd ten wyrażał solidarność gminy chrześcijańskiej z publicznymi pokutnikami jednającymi się z Kościołem. Liturgiczna adaptacja tego zwyczaju pojawiła się dopiero w VIII wieku. Pierwsze świadectwa o święceniu popiołu pochodzą z X wieku. Na synodzie w Benewencie w 1091 r. papież bł. Urban II wprowadził ten zwyczaj jako obowiązujący w całym Kościele. Z tego też czasu pochodzi praktyka, że popiół do posypywania głów wiernych pochodził z palm poświęconych w Niedzielę Palmową rok wcześniej. W wielu religiach i kulturach popiół symbolizował winę, grzech, śmierć. W biblijnym opowiadaniu o grzechu Bóg mówi do Adama: „W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty, bo prochem jesteś i w proch się obrócisz” (Rdz 3,19). Te słowa słyszy każdy z nas w Środę Popielcową. Potwierdza je równocześnie symboliczny gest posypania głowy popiołem, przez który kapłan przypomina nam o naszej przyszłej śmierci i sądzie. Posypywanie głowy popiołem nie wskazuje na ostateczną śmierć – odrzucenie od Boga, ale wyraża potrzebę naszego nawrócenia jako warunku koniecznego dla osiągnięcia życia wiecznego. Druga część rozważanego zdania powinna brzmieć: „Pamiętaj, o człowieku, że prochem jesteś, ale zarazem jesteś przeznaczony do życia wiecznego”. Drugą część tej prawdy Kościół będzie głosił na końcu Wielkiego Postu, w dniu Zmartwychwstania Pańskiego. Wprawdzie popiół podczas ceremonii popielcowej brudzi nasze skronie, bardziej brudziłaby czarna ziemia lub glina, to jednak pod wpływem zdmuchnięcia popiołu, który jest lekki, natychmiast znika. Lekkość swoją uzyskuje on dzięki mocy ognia w czasie spalania gałązek palmowych. To ogień sprawia, że popiół staje się lekką, „oczyszczoną” ziemią. W mitologii greckiej występuje święty ptak Feniks, który odradzał się z własnych popiołów. Chrześcijanin wierzy, że przy zmartwychwstaniu jego życie dzięki Krwi Chrystusa, oczyszczone przez ogień sądu, pozostanie z nim w wieczności. Dlatego rozpoczynając Wielki Post, powinniśmy odnaleźć w sobie wrażliwość na zło, a odnaleźć tę wrażliwość znaczy „rozdierać serca, a nie szaty” – jak mówił prorok Joel (2,13). W liturgii Środy Popielcowej Kościół błaga wszystkich wiernych, by na nowo odkryli „czas zbawienia” Środkami do osiągnięcia tego celu, zgodnie z nauczaniem Chrystusa, są: modlitwa, post i jałmużna. Jednakże ewangelia dzisiaj poucza nas, byśmy niczego nie czynili przed ludźmi na pokaz. Ale niech będą dokonywane w ukryciu, „A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie” (Mt 6,2-18). Święci czerpali duchową moc właśnie z modlitwy, postu i jałmużny. Dziś wielu ludzi jest bardziej skłonnych dać coś innym niż pogodzić się z tym, by jemu samemu czegoś brakowało. Dla konsumpcyjnego społeczeństwa dzisiejszych czasów Wielki Post stanowi pomoc w odzyskaniu wewnętrznego wymiaru życia. Umiarkowanie, połączone z dobrowolnym ograniczeniem w oglądaniu telewizji, pozwoli nam poświęcić więcej czasu na refleksję i modlitwę oraz

wzmocnienie więzi rodzinnych. Wielki Post 2007 roku jest przez Boga mnie dany jako szczególna okazja do nawrócenia. Słowa z dzisiejszej ceremonii posypywania głów popiołem: „Pamiętaj, człowieku, że jesteś prochem i w proch się obrócisz”, oraz „Nawracajcie się i wierzcie Ewangelii”, trzeba zawsze przyjmować łącznie, jeżeli mają okazać się owocne w naszym życiu.

ks. Antoni Kielbasa SDS